

Materializm w filozofii Michaiła Aleksandrowicza Bakunina

Autor tekstu: **Nina Tymińska**

Wstęp

Michaił Aleksandrowicz Bakunin (1814-1876) to postać niezwykle interesująca w świetle rosyjskiego materializmu. Przede wszystkim dlatego, że stanowi najwyraźniejszy i najbardziej usystematyzowany przykład ilustrujący główne założenia tego nurtu [1], ale też — z drugiej strony — Bakuninowski materializm jest swoisty i stanowi efekt kilkuletniej ewolucji poglądów myśliciela. Skoncentruję się tu na ostatnim stadium jego twórczości. [2] Przyjrzyjmy się jednak najpierw samej postaci Bakunina oraz zarysujmy poszczególne etapy jego umysłowej wędrówki.

Michaił Bakunin urodził się 18 maja 1814 roku we wsi Priamuchino w guberni twerskiej. W wieku lat czternastu zostaje wysłany do artyleryjskiej szkoły oficerskiej, jednakże rychło porzuca wojskową karierę na rzecz intelektualnego rozwoju. Lektura rozmaitych pism — głównie filozofów niemieckich — wrzuca go w sidła filozofii Fichtego. [3] To właśnie tutaj rozpoczyna się pierwszy etap filozofii Bakunina. Etap nacechowany próbami odnalezienia się w otaczającej rzeczywistości. Jak pisze Jacek Uglík:

„Fichteanizm dawał mu [Bakuninowi — N.T.] odpowiedź, pozwalał sensownie trwać w mikołajowskich realiach poprzez oczyszczanie się z tego, co ziemskie, co przynależy do świata zewnętrznego i dbanie o uszlachetnienie ducha. Celem tego etapu żywota przyszłego anarchisty było doskonalenie moralne.” [4]

Ta faza poglądów Bakunina nie trwała jednak długo. Rychło wyewoluowała ona w afirmatywne podejście do rzeczywistości. Należy jednak pamiętać, że przejście to było płynne, ponieważ Bakunin postawił sobie „te same pytania, których nie zdołał rozwiązać na gruncie filozofii Fichtego” [5]. Bakunin tym razem pod wpływem Hegla dochodzi do wniosku, że filozofia Fichtego nie daje zadowalającego rozwiązania, że należy raczej pogodzić się z realiami, „podporządkować rzeczywistości” i „rozpłynąć w niej”. [6] Dodajmy, że to pogodzenie miało silne zabarwienie religijne, sam Bakunin pisał, że „[r]zeczywistość to wieczne życie Boga” [7]. Bezpośredni wpływ na zetknięcie się Bakunina z filozofią Hegla, miało jego wstąpienie w 1835 roku do kółka Stankiewicza. Tak o owej organizacji pisze Leonid Stołowicz:

„Zimą 1831-1832 roku powstaje słynne literacko-filozoficzne kółko Stankiewicza, w którego działalności brali udział tacy młodzi ludzie, jak Wissarion Bieliński, Michaił Bakunin, Konstantin Aksakow, Wasilij Botkin, Michaił Katkow. Odegrają oni w przyszłości znaczącą rolę w intelektualnym rozwoju Rosji. Choć później rozejdą się w różnych i nawet przeciwstawnych kierunkach, wówczas, w latach trzydziestych, wszyscy członkowie kółka byli owładnięci problemami filozoficznymi. [...] Przy tym dokładnie studiowano i omawiano utwory samego Hegla.” [8]

To prawda, że poglądy członków kółka uległy znacznemu rozproszeniu, czego przykładem może być właśnie Bakunin. Zapragnął on bowiem wyrwać się z sideł reakcyjnego i konserwatywnego heglizmu, którego właśnie ta odmiana dominowała w kręgach Stankiewicza. Pomocne w tym okazało się zapoznanie z Mikołajem Ogariewem i Aleksandrem Hercenem — myślicielami silnie sprzeciwiającymi się konserwatywnemu ujęciu filozofii Hegla jak i konserwatyzmowi w ogóle. W 1840 roku Hercen finansuje Bakuninowi wyjazd do Berlina. Wobec tej peregrynacji Bakunin miał duże oczekiwania — w liście do Stankiewicza pisał tak:

„Robię teraz ostatni wysiłek, żeby jakoś dostać się do Berlina, od którego oczekuję odrodzenia, chrztu z wody i z ducha, ale nie wiem, czy mi się to uda (...)” [9]

Można powiedzieć, że powyższe oczekiwania zostały spełnione — to właśnie w Niemczech pod wpływem lektury tamtejszych filozofów, Bakunin wkroczył w ostatnie stadium swojej umysłowej wędrówki. Przyjaźń z Arnoldem Ruge zaowocowała zakotwiczeniem myśli w kręgach lewicy heglowskiej. W 1842 roku Bakunin publikuje artykuł *Reakcja w Niemczech*, który to stawia go w nowym świetle - anarchisty broniącego wolności. Od tej pory w swojej twórczości będzie stawiał nacisk na następujący element filozofii Hegla: zasadę negacji, ale — dodajmy - negacji, która pociąga za sobą budowanie, bowiem „[r]adość niszczenia jest zarazem radością tworzenia” [10]. W tym samym roku Bakunin wydaje także broszurę zatytułowaną *Krytyka ostatniej próby reakcji, zmierzającej do zwalczania nowej filozofii*, w której broni niemieckiego materializmu i rewolucyjnych

idei Feuerbacha. To właśnie połączenie heglowskiej zasady negacji i feuerbachowskiej krytyki religii posłuży Bakuninowi do zwalczania wszelkiego ucisku.

Tak w największym skrócie wygląda ewolucja myśli Bakunina w swym najistotniejszym wymiarze dla jego krytyki religii. [11] Na ten aspekt bowiem zostanie położony nacisk w niniejszej pracy. Ukazane zostaną kolejno: metoda i przebieg krytyki religii w pismach Bakunina (rozdz. „Ateizm wojujący — krytyka religii”), związek zanegowania Boga z wolnością ludzką (rozdz. „Śmierć Boga a wolność ludzka”) oraz czy kwestia odrzucenia kajdan religii ma wpływ na zasady i normy moralne (rozdz. „Negacja Boga — obalenie wszelkich norm moralnych?”).

Ateizm wojujący — krytyka religii

Podkreślmy — za Temkinową — główne źródła Bakuninowskiego ateizmu:

„Ateizm Bakunina zdaje się wypływać w całości z tego okresu jego młodości, który spędził w środowisku lewicy młodoheglowskiej, w jej klimacie światopoglądowym, jako jeden z wybitniejszych jej przedstawicieli.” [12]

A zatem to właśnie z trzeciej fazy jego myśli wypływają ateistyczne koncepcje — z okresu fascynacji zasadą negacji Hegla i odrzucenia religii Feuerbacha. Jest to o tyle swoiste, że owa faza była wynikiem wyewoluowania z etapu afirmacji Boga. Bakunin doszedł do tego, że nie sposób jest godzić się z istnieniem Boga bez zrezygnowania z własnej wolności. Deprecjonowanie religii we wszelkiej postaci wynika u Bakunina z nieco ogólniejszego nastawienia — sprzeciwu wobec wszelkich przejawów ograniczania wolności ludzkiej. Tak samo, jak wszelkie instytucje rządowe, państwo, zwierzchnie organizacje, tak i religia wraz ze swoimi instytucjami (Kościołem przede wszystkim) ogranicza człowieka i odbiera mu wolność, która jest jego pierwotną właściwością. Każda religia powołując swoich bogów niejako poniża człowieka — skoro to bogowie są najważniejsi, człowiek musi stać się nieistotny:

„Skoro Bóg jest wszystkim, świat realny i człowiek są niczym. Skoro Bóg jest prawdą, sprawiedliwością, dobrem, pięknem, mocą i życiem, człowiek jest kłamstwem, niesprawiedliwością, złem, brzydotą, niemocą i śmiercią. Skoro Bóg jest panem, człowiek jest niewolnikiem.” [13]

Człowiek szanując Boga Najwyższego i myśląc nieustannie o Królestwie Niebieskim, jednocześnie gardzi życiem ziemskim i ludźmi. Bakunin sięga tutaj do Feuerbacha koncepcji autoalienacji i pisze o tym, że ludzie zaczęli szukać w sobie pierwiastków boskich, pewnych cech, które następnie wyolbrzymiali i projektowali na osobę Boga, jednocześnie umniejszając je w sobie, aż do całkowitego zubożenia ludzkości. Trzeba jednak podkreślić, że istnieje znacząca różnica pomiędzy koncepcją Feuerbacha, a koncepcją Bakunina. Ten drugi bowiem przekroczył niejako pierwszego i poszedł jeszcze dalej. Feuerbach bowiem negując jedną religię, stworzył kolejną — w miejsca Boga postawił człowieka i to właśnie jego nakazał czcić. Bakunin jednakże postawił sprawę jasno — nie może być nikogo ponad człowiekiem, żaden obiekt czci nie wchodzi w grę, jeśli nie chcemy umniejszać istoty ludzkości [14]:

„Nie do zniesienia jest [...] jakiś byt nade mną jako takim, po drugie zaś same jego nakazy, których możliwość zakłada jego istnienie, istnienie wyższości, bardziej ograniczającej moją wolność niż jakikolwiek nakaz. Zniewoleniem jest już to, że ktoś może, że ktoś mógłby mi rozkazywać. Człowiek wolny i Bóg z istoty nie dają się pogodzić. Jest to relacja skrajnego przeciwieństwa.” [15]

Wiarę w Boga trzeba zwalczyć — zdaniem Bakunina — również dlatego, że rodzi ona niesprawiedliwości. Ludzie projektują prawa na świat boży, gdzie nabierają one najwyższej mocy i wracają z powrotem na ziemię, gdzie stają się źródłem nierówności, nienawiści i przemocy. Dlaczego jednak tak uwłaczające ludzkości idee są powszechne na całym świecie?

„Trwałość wiary wśród warstw ludności rolniczej — zwłaszcza wiary w Boga-Stwórcę, nauczyciela i sędziego, opiekuna i dobroczyńcę — jest zjawiskiem naturalnym z powodu ciemnoty, braku oświecenia ludu. Lud bezkrytycznie wchłania tradycję religijną, która staje się pewnego rodzaju umysłowym i moralnym nawykiem, silniejszym nawet niż jego naturalny zdrowy rozsądek.” [16]

Lud stara się zaradzać własnym problemom poprzez przebywanie w karczmach lub kościołach, podczas gdy — według Bakunina — jedynym sposobem przewyciężenia wszechobecnego zabobonu jest rewolucja społeczna. Z kolei ludzie wykształceni trzymają się kurczowo religii, ponieważ daje im ona władzę nad społeczeństwem.

Bakunin ostro krytykował także instytucje kościelne. Twierdził, że wszelcy kapłani są

samozwańczymi „trucicielami” chcącymi omotać lud — podobnie jak urzędnicy wszelkich innych organizacji:

„Istnieje kategoria ludzi, którzy, jeśli nie wierzą, muszą przynajmniej udawać, że wierzą. Są to ci wszyscy dręczyciele, ciemiężcy i wyzyskiwacze ludzkości. Księża, monarchowie, mężowie stanu, wojskowi, finansiści publiczni i prywatni, wszelkiego rodzaju urzędnicy, policjanci, żandarmi, dozorczy więzienni i kaci, monopoliści, kapitaliści, lichwiarze, przedsiębiorcy i właściciele, adwokaci, ekonomiści, politycy wszelkiej barwy aż do ostatniego kupca korzennego — wszyscy zgodnie powtarzać będą słowa Voltaire’a: *„Jeżeli Bóg nie istnieje, trzeba go stworzyć”*. Jest to rzecz zrozumiała. Religia jest potrzebna dla ludu. Jest to kłapa bezpieczeństwa.” [17]

Zatem aby ochronić racjonalność, wolność, samego człowieka wreszcie, należy wyzbyc się wszelkich naleciałości religijnych, a także obalić instytucje kościelne. Konieczna jest rewolucja, przewrót, ale jednocześnie odbudowa — na gruzach bowiem powstanie gmach ludzkości wolnej.

Śmierć Boga a wolność ludzka

Dla Bakunina to właśnie wolność była wartością najważniejszą, wartością, której należało bronić w celu afirmacji istnienia człowieka. Jak sam pisał:

„Wolność, realizacja wolności — któż może zaprzeczyć, że hasło to stanowi dziś pierwszy punkt porządku dziennego historii.” [18]

Bakunin buntował się przeciwko każdej formie ucisku ze strony: państwa, władzy, duchowego niewolnictwa. Tak samo jak władcy ziemscy, tak również religia ujarzmiła ludzi i odbiera im jakąkolwiek swobodę. Duchowieństwo głosi słowa wiary, aby ludzie byli posłuszni, aby stali się ślepyimi wyznawcami, którymi łatwo manipulować. Te wszystkie karby ludzkości należy zatem — zgodnie z postulatami Bakunina - zrzucić. Należy znieść władzę zwierzchnią w każdej postaci, ponieważ tylko wolność absolutna jest prawdziwą wolnością. Nie ma państwa, Boga, religii - człowiek jest wolny. Czy jednak powyższe postulaty nie czynią z Bakunina bezwzględnego anarchisty hołdującego chaosowi? Skoro wolność ma być absolutna, pozornie grozi to poważnymi konsekwencjami i ekspansją nieładu. Czy taka sytuacja jest nieunikniona?

Według koncepcji Bakunina ludzkość pozbawiona „twardej ręki” wcale nie zostaje skaza na pogrążenie się w chaosie. Wolność u Bakunina nie czyni bowiem człowieka indywidualnym, pracującym wyłącznie na własny rachunek indywidualum. [19] Bakuninowski wolny człowiek nie zostaje zawieszony w rzeczywistości popychającej go do dalszego niszczenia. Wręcz przeciwnie — z owej negacji wyłania się twórczość, na gruzach państwa i religii Bakunin buduje nową koncepcję ludzkości wyswobodzonej. Ową odbudowę tak opisuje Copleston:

„Trzeba [...] pamiętać, [...] że Bakunin nie pragnął zniszczenia dla samego zniszczenia. Wierzył, że po zniesieniu państwa i Kościoła można będzie stworzyć organizację społeczną o pożądanej postaci, mianowicie wolne stowarzyszenie pracowników, najpierw w formie odrębnych stowarzyszeń, a ostatecznie jako międzynarodową federację.” [20]

Człowiek po odzyskaniu wolności wraca do najważniejszego dla siebie stanu - stanu, w którym niejako funkcjonuje od zawsze. Tym naturalnym środowiskiem ludzkim jest społeczeństwo będące swoistego rodzaju bezreligijnym i bezinstytucjonalnym „zrzeszeniem”. Ludzie są „członkami” owego „zrzeszenia” dobrowolnie, nie jest to stan narzucony z zewnątrz. Co jeszcze bardziej istotne — wszyscy ludzie w ramach społeczeństwa są wobec siebie równi. Żaden człowiek nie stoi ponad drugim, nad nikim nie stoi żaden Bóg — wszyscy są wolni i zdają sobie z tego sprawę, wobec czego nie czują potrzeby odbierania wolności innymi. Aby ludzie osiągnęli ów optymalny stan, muszą zrzucić pęta zniewolenia, „żeby ludzie rządili się sami, trzeba koniecznie unicestwić ideę Boga, aprobatą której oznacza wyrzeczenie się rozumu i wolności” [21].

Zdaniem Bakunina — ład w społeczeństwie zostanie zachowany. Niektórzy mogą mieć jednak wątpliwości co do zasad moralnych — skoro bowiem w kręgach religijnych to Bóg jest źródłem wszelkich cnót i norm, co stanie się po jego unicestwieniu? Czy ludzkość zostanie skazana na libertynizm?

Negacja Boga — obalenie wszelkich norm moralnych?

Po rozprawieniu się z państwem i Kościołem, „Bakunin nie sądzi jednakże, że jednostka w ten

sposób zostaje wyzwolona z wszelkich prawidłowości, norm i nakazów, że świat wartości moralnych przestaje ją obowiązywać" [22]. Sam podkreśla bardzo wyraźnie, że winien być zbudowany nowy ład moralny:

„Kłamstwa etyki religijnej, politycznej i prawnej powinny być zastąpione przez zasady wolności, sprawiedliwości i równości, zasady ludzkiej moralności." [23]

Ludzie według Bakunina nie staną się bezwzględni egoistami — wręcz przeciwnie, będą żyli kierowani zasadami uczynności i altruizmu, zasadami współżycia społecznego bowiem identycznie, jak egzystowanie w społeczeństwie, tak samo wszelkie normy płynące z tej własności ludzi, są w nich zakorzenione. Moralność dyktowana przez religię musiała zostać zniesiona, bowiem była sztucznym tworem narzuconym człowiekowi i odbierającym mu wolność. Zasady, którymi kieruje się człowiek w wyzwolonym społeczeństwie nie są mu narzucane — są równie naturalne, jak sama wolność. Co taka moralność uznaje za dobre?

„Dobrem jest wolność, równość, sprawiedliwość. Ale dobrem jest w tym sensie również rewolucja, która jedynie stwarza warunki umożliwiające realizację tych wartości." [24]

Wspomniana rewolucja jest konieczna, bowiem bez zniesienia moralności boskiej nie może zaistnieć moralność społeczna — obie te moralności bezwzględnie się wykluczają. „Nowa moralność” także jest zhierarchizowana, ale co innego wieździe w niej prym. Na szczycie wszelkich wartości stoi oczywiście wolność, a wszelkie dobro jest jej produktem. Bakunin podkreśla, że autentyczne dobro może być tylko i wyłącznie pochodną wolności, bowiem każde inne „dobro” byłoby narzucone człowiekowi, a zatem tak naprawdę byłoby złem. Dobro, wszelkie „elementy tego, co nazywamy moralnością, znajdują się w świecie zwierzęcym” [25] — a więc w istocie człowieka, jego wolności i jej społecznym charakterze. Jeżeli dobro na świecie nie będzie wywodzić się z owej istoty człowieka, będzie zawsze czymś dyktowanym. I tak przed „rewolucją” to państwo w postaci rządzących organizacji i Kościoła wyznacza kryteria sprawiedliwości i tego, co dobre - choćby nawet te ustalenia nie godziły się z ludzkimi odczuciami, choćby uderzały w godność człowieka, muszą być przestrzegane i bezwzględnie wypełniane. Złem jest natomiast to, co w interesy państwa i Kościoła godzi, nawet w przypadku, gdy z ludzkim sumieniem jest w pełni zgodne. Świat staje się sztucznie pokawałkowanym tworem, gdzie człowiek ze swoją moralnością po prostu znika. Jedyną drogą wyrwania się z tego uwłaczającego ludzkiej godności mechanizmu jest powrót do moralności społecznej i odrzucenie wszelkich dyktatorów próbujących mówić, co jest dobre a co złe. Dopiero człowiek ze względu drugiego człowieka będzie mógł podejmować jakiegokolwiek moralne wybory. Jeżeli działamy ze względu na państwo, Kościół i religię — nie podejmujemy żadnych wyborów, a jedynie wypełniamy obowiązki, które nas zniewalają. Taki narzucony porządek należy wyeliminować, bowiem „[i]stnieje jeden tylko dogmat, jedno jedyne prawo, jedyna podstawa moralności ludzkiej: wolność” [26]. Żeby ludzie stali się bardziej moralni „trzeba się troszczyć mniej o ich sumienia, a więcej o ich warunki społeczne. Wolność jest jedynym bodźcem moralnym tak dla społeczeństwa, jak i dla jednostki” [27]. U Bakunina wolność nie prowadzi do odrzucenia kategorii dobra i zła (jak to było na przykład w przypadku Stirnera [28]) ale właśnie do uwypuklenia wartości moralnych, do pokazania ich istoty. Człowiek wolny dopiero w społeczeństwie może nauczyć się wartościowania, kategorie dobra i zła nie są bowiem wrodzone. Nauczy się ich jednak dopiero, gdy zrobi to samodzielnie, w ramach środowiska swojego życia — środowiska, nad którym nie góruje żadnej tyran, żadnej Bóg i żadna religia. Podkreślmy na koniec raz jeszcze — Bakuninowska negacja Boga nie pozostawia człowieka w amoralnych chaosie. Wręcz przeciwnie — dopiero w wyniku owej negacji, człowiek staje się w pełni moralny. Po raz kolejny Bakunin sugeruje, że zniszczenie jest konieczne w celu odbudowy i afirmacji człowieczeństwa.

Podsumowanie

Poglądy Bakunina oddziaływały bardzo szeroko. Do dzisiaj w kręgach silnie wciąż działających ruchów anarchistycznych wpływy te są widoczne. Być może nie bez znaczenia jest fakt, że sam Bakunin nie był jedynie teoretykiem, ale swoje koncepcje wprowadzał w czyn i ucieleśniał. [29] Trzeba jednak zaznaczyć, że Bakunina często traktuje się „połowicznie”. Do dzisiaj w literaturze zdarza się, że jest on określany mianem „ojca anarchizmu” czy nawet „siewcy zniszczenia” i zupełnie pomija się fakt, że był on także budowniczym. O takim niepełnym wykorzystywaniu myśli Bakunina pisze Copleston:

„Zrozumiałe, że Bakunin stał się wśród rosyjskich radykałów bohaterką legendarną postacią. Jego nawoływanie do zniszczenia, do oczyszczenia gruntu przemawiało do

nihilistów, którzy obalenie reżimu uznawali za pierwszoplanowe zadanie, a plany pozytywnego budowania gotowi byli zostawić następcom." [30]

Myśl Bakunina widoczna jest w różnych kręgach: nawiązywał do niej Piotr Kropotkin w swojej próbie syntezy anarchizmu i komunizmu, wspomina się o silnym jej oddziaływaniu na rewolucyjne ruchy w Stanach Zjednoczonych [31] czy na działalność grup happeningowych w Polsce (Pomarańczowa Alternatywa [32]); Bakuninizm odbił się też szerokim echem w literaturze — wątki jego filozofii są wyraźnie widoczne chociażby w twórczości Fiodora Dostojewskiego {P:33Najwyraźniejszym świadectwem jest jego powieść *Biesy* — nawiązuje ona do różnych wydarzeń rewolucyjnych, ale co ciekawsze, pojawiały się w literaturze przedmiotu głosy, jakoby postać Mikołaja Stawrogina z tejże powieści miała być literackim portretem Bakunina.}.

Jeśli idzie o poglądy Bakunina na religię, trzeba również pamiętać o wpływie Feuerbacha i o tym, w jaki sposób poglądy obu tych myślicieli — w ostatecznych rozrachunku — się różniły.

Bakunin niezmiernie szeroko rozpisywał się na temat likwidacji religii i zburzenia kościołów. Nigdzie jednak nie dał ostatecznego i systematycznego „przepisu” na wykluczenie tych sfer z życia ludzkiego. Ostatecznie jego gorliwość oparła się raczej na zwykłym zaufaniu w to, że racjonalizm i „racjonalna nauka” (w znaczeniu Comte’owskiego wyeliminowania spekulacji i wszelkiej „metafizyki”) po prostu zwyciężą, a także, że dojdzie do rewolucji społecznej, która wypędzi ludność z kościołów i wprowadzi socjalizm, który „rozpatrywany z moralnego punktu widzenia jest zamianą kultu boskości przez szacunek dla człowieka” [34].

Wizja Bakunina może wydawać się naiwna, ale na pewno nie można odbierać jej miana systematycznej i oskarżać o chaotyczność. Można się zastanawiać, czy postulaty Bakunina miały szansę na wprowadzenie w życie, ale niezaprzeczalnie jakąś — i to nie małą rolę — w historii myśli, polityki i religii odegrały. Na poparcie tego przywołam pewną ciekawostkę: w wywiadzie udzielonym przez Antoniego Kamińskiego (autora książki *Apostoł prawdy i miłości. Filozoficzna młodość Michaiła Bakunina*) dla Gazety Wyborczej (Wrocław, 13.08.2004 r.) [35] podkreśla on, że w amerykańskim rankingu ludzi, którzy zmienili świat [36], Bakunin zajmuje 401. pozycję. Niewątpliwie jakaś słuszność w tym jest — o czym można przekonać się wzięwszy do ręki pisma samego Bakunina i jego komentatorów.

Bibliografia

1. Bakunin Michaił Aleksandrowicz, *Pisma wybrane*, t. 1, przeł. Hanna Temkinowa, Warszawa 1965.
2. Bakunin Michaił Aleksandrowicz, *Pisma wybrane*, t. 2, przeł. Hanna Temkinowa, Warszawa 1965.

Literatura przedmiotu

1. Copleston Frederick, *Historia filozofii*, t. 10, przeł. Bohdan Chwedeńczuk, Warszawa 2009.
2. Landsberg Paul, *Anarchista przeciw Bogu*, [w:] „Nowa Krytyka” 2006, nr 19.
3. Łoski Mikołaj, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. Henryk Paprocki, Kęty 2000.
4. Stołowicz Leonid, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. Bogusław Żyłko, Gdańsk 2008.
5. Temkinowa Hanna, *Bakunin a problemy filozofii historii*, [w:] „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1961, t. 7.
6. Temkinowa Hanna, *Bakunin i antynomie wolności*, Warszawa 1964.
7. Uglik Jacek, *Człowiek w społeczeństwie i historii. Przyczynek do poglądów antropologicznych Michała Bakunina*, [w:] Bakunin Michaił Aleksandrowicz.
8. Uglik Jacek, *Michała Bakunina filozofia negacji*, Warszawa 2007.

Przypisy:

[1] Wśród rosyjskich materialistów można wyróżnić chociażby Mikołaja Czernyszewskiego, Dymitra Pisariewa, Iwana Sieczenowa, Nikołaja Aleksandrowicza Dobrolubowa. Niektórzy dopatrują się wątków materialistycznych również wśród dekabrystów. Zob. M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. Henryk Paprocki, Kęty 2000, s. 66. Nie są to jednak tak wyraźne i bogate przykłady, jak filozofia Bakunina.

[2] Jednym z najbardziej zagorzałych obrońców tezy o niezwyklej spójności wszystkich etapów ewolucji myśli Bakunina jest Jacek Uglik. Zob. J. Uglik, *Michała*

Bakunina filozofia negacji, Warszawa 2007. Podobne stanowisko cechuje również niniejszą pracę.

[3] Po poznaniu się z Bielińskim, Bakunin publikuje w jego czasopiśmie zatytułowanym "Teleskop" swój przekład *Odczytów o przeznaczeniu uczonego* Fichtego. Od tego momentu zaczyna się krótka acz intensywna przygoda Bakunina z filozofią Fichtego.

[4] Idem., *Człowiek w społeczeństwie i historii. Przyczynek do poglądów antropologicznych Michała Bakunina*, [w:] Bakunin Michał Aleksandrowicz [online] [dostęp 24 stycznia 2010], dostępny w World Wide Web: [Bractwo Trojka](#).

[5] H. Temkinowa, *Bakunin a problemy filozofii historii*, [w:] "Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej" 1961, t. 7, s. 178.

[6] J. Uglik, *Człowiek w społeczeństwie i historii...*

[7] M. A. Bakunin, *Pisma wybrane*, t. 1, przeł. Hanna Temkinowa, Warszawa 1965, s. 103.

[8] L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. Bogusław Żyłko, Gdańsk 2008, s. 104.

[9] M. A. Bakunin, *op. cit.*, s. 121.

[10] Idem., *op. cit.*, s. 156.

[11] Oczywiście biografia Bakunina ma także kilka dodatkowych wątków - np. jego zetknięcie się z myślą francuską, włoską, polską, czy też niezmiernie ciekawa i burzliwa polemika z Marksem. Są to jednak wątki bardziej istotne dla poglądów Bakunina na kwestie państwowości, prawa i społeczeństwa, które to zagadnienia nie będą poruszane w niniejszej pracy. W celu zapoznania się z pełną biografią Bakunina odsyłam np. do: H. Temkinowa, *Zarys biografii*, [w:] *Bakunin i antynomie wolności*, Warszawa 1964, K. Świerczyński, *Michał Bakunin. Życiorys*, Poznań, *Zarys biografii Michała Bakunina*, [w:] Bakunin Michał Aleksandrowicz [online] [dostęp 24 stycznia 2010], dostępny w World Wide Web: [Bractwo Trojka](#).

[12] H. Temkinowa, *Bakunin i antynomie wolności*, Warszawa 1964, s. 182.

[13] M. A. Bakunin, *Pisma wybrane*, t. 1, przeł. Hanna Temkinowa, Warszawa 1965, s. 282.

[14] Więcej na ten temat zob. J. Uglik, *Michał Bakunina filozofia negacji...*, ss. 131-153.

[15] P. L. Landsberg, *Anarchista przeciw Bogu*, [w:] "Nowa Krytyka" 2006, nr 19, s. 71.

[16] H. Temkinowa, *Bakunin i antynomie wolności...*, ss. 191-192.

[17] H. Temkinowa, *Bakunin i antynomie wolności...*, ss. 191-192.

[18] Ibid., s. 126.

[19] Jak chciał tego na przykład Stirner w swojej koncepcji Jedynego. Zob. jak poglądy obu myślicieli porównuje J. Uglik: idem., *Michał Bakunina filozofia negacji...*, ss. 204-226.

[20] F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 10, przeł. Bohdan Chwedeńczuk, Warszawa 2009, s. 84.

[21] J. Uglik, *Michał Bakunina filozofia negacji...*, s. 216.

[22] H. Temkinowa, *Bakunin i antynomie wolności...*, s. 199.

[23] M. A. Bakunin, *op. cit.*, s. 254.

[24] H. Temkinowa, *Bakunin i antynomie wolności...*, s. 201.

[25] M. A. Bakunin, *op. cit.*, s. 341.

[26] Ibid., s. 151.

[27] Ibid., s. 211.

[28] Stirnerowski Jedyne jest egoistą, którego nie ograniczają żadne wartości - jeżeli musi uczynić coś dla własnego Ja, czyni to bez oglądania się na nikogo i na nic.

[29] Bakunin uczestniczył w rewolucjach w Paryżu, Pradze, Dreźnie (lata 1848-1849), w Lyonie (1870) i w Bolonii (1874). Wiele lat przyszło mu za to spędzić w więzieniach i na zesłaniach.

[30] F. Copleston, *op. cit.*, s. 85.

[31] Pisał o tym chociażby Paul Avrich w swojej książce *Anarchist portraits*.

[32] Członkowie Pomarańczowej Alternatywy stali się niejako naśladowcami Bakunina. Ruch ten zawiązał się we Wrocławiu (gdzie nota bene sam Bakunin przebywał tuż po zakończeniu walk w roku 1848

[34] M. A. Bakunin, *op. cit.*, s. 368.

[35] Zob. [Jak podpalacz Europy rządził Wrocławiem](#) [dostęp 20 marca 2010].

[36] Zob. A. H. Gottlieb, H. Gottlieb, Barbara Bowers, Brent Bowers, *1000 postaci tysiąclecia*, tłum. Barbara Kocowska, Jacek Sikora, Wrocław 1999.

Nina Tymińska

Studentka filozofii na UW

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-11-2010)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,731>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl